

Nowiny Raciborskie

Pismo dla ludu • polsko-katolickiego.

Nowiny Raciborskie z bezpłatnym dodatkiem „Rolinik” wychodzą trzy razy w tygodniu, we Wtorek, Czwartek i Sobotę. Kosztują na kwartalne poczcie 1 u P. P. agentów 1.20 mk., z dostarczaniem w dom przez listowego 1.44 mk. — Ogłoszenia przyjmuję się za opłatą 15 fen. od jednołamowego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń a 60 fen. od dwułamowego wiersza reklamowego na trzeciej stronie. Miejsce regulowania rachunku w Raciborzu. W razie konkursu lub sądowego ścigania należytości wszelki rabat ustaje. — Telefon nr. 253.

Technika w nowoczesnych bitwach.

Dzisiejsze wielkie starcia w polu, wprowadzają w głąc umiejętności techniczne w daleko wyższym stopniu, niż dawniej, gdyż idzie w nich o zdobycie względnie utrzymanie zabezpieczonej pozycji. Przy walkach w ruchu często niema nawet czasu, aby wyzyskać wszystkie środki techniczne, jakie posiada współczesna armia. Podczas bitwy o pozycje ufortyfikowane w polu, walki toczą się tygodniami, więc i na czasie nie zbywa. Armia znajdująca się w defensywie, może ten czas wyzyskać lepiej, gdyż przygotowała swe pozycje na dłużej przed zajęciem ich przez wojska i pozostaje na nich przez czas dłuższy. Sytuacja armii atakującej jest trudniejsza, lecz i tutaj da się zastosować nierzaz skutecznie dzisiejsze środki techniczne.

Przedwystkiem — jak wywodzi współpracownik wojskowy „Voss. Ztg.” — linie frontowe, rowy strzeleckie mianowicie, muszą być połączone z wojskami, stojącymi w rezerwie, za pomocą telefonów i telegrafów, rezerwy zaś łączą się w ten sam sposób z główną komendą. W tym celu zaraz przy pierwszych pracach nad umocnieniem pozycji zakłada się druty, wpuszczając je naturalnie w ziemię, aby uchronić przed zniszczeniem przez pociski nieprzyjacielskie. Jeżeli starczy czasu i materiału, kładzie się kilka linii, aby posługiwać się niemi na przemiany, w razie uszkodzenia jednej. W ten sposób da się zaprowadzić także osobne przewody dla piechoty, osobne dla artylerii. Straże i posterunki obserwacyjne mieszą się w osobnych rowach, aby przeglądać nieustannie teren i donosić, gdyby się zbliżały patrole nieprzyjacielskie w celu zniszczenia robotów. Posterunki te łączą się z liniami strzeleckimi i rezerwami albo tak samo telefonem, albo przynajmniej elektrycznymi dzwonkami, które dają znak alarmu.

Nadto twarzy się stacze obserwacyjne, wyposażone w wielkie lunety polowe, powiększające bardzo silnie tak, że można przez nie obserwować i kontrolować dokładnie ruchy przeciwnika. Konstrukcja tych lunet

jest taka, że żołnierz obserwujący znajduje się w zupełnym ukryciu, wystaje zaś tylko rura z obiektywami, cel tak mały, że rzadko kiedy uda się przeciwnikowi wejść do trafu. Wojska atakujące usiłują także fotografować stanowiska nieprzyjacielskie, a to za pomocą osobnych patroli, albo z aeroplano i balonów ze sterem. Te ostatnie zwłaszcza zdjęcia mogą dostarczyć cennego materiału do odkrycia baterii, które nieprzyjaciel pozuwał w osłonach, oraz do zbadania, gdzie się znajdują właściwe punkty oparcia. Jest to nadto ważne, gdy punkty te muszą być zniszczone, zanim można uderzyć do szturmu. Usugi oddaje też tak zwana telefotografia tj. zdejmowanie fotografii z obiektów specjalnych, bardzo silnie przybliżających. Pozwala ona fotografować na kilka kilometrów oddalenia pozycje nieprzyjacielskie, a potem uzyskiwać przez powiększenie dokładne szczegóły.

Osobne środki służą do walki w ciemności, nieprzyjaciół atakujących nierzaz korzysta z nocy, aby posuwać naprzód swoje linie, nie narażając ich na ogień; nadto patrole, mające niszczyć połączenia telegraficzne, przeszkoły itd. zwykle wysyła się w nocy. Armia broniąca pozycji musi przeto zarządzenia te zawsze zdemaskować i przeszkołyć ich wykonanie. W tym celu opanuje się pozycje reflektorami elektrycznymi, wysunięte posterunki i patrole mają rakiety oświetlające okolicę od czasu do czasu. Do niszczenia przeszkoły z drutu kolczastego służą nożyce, w które wojska są oficjalnie zaopatrzone.

Balony ze sterem i aeroplany są często jedynym środkiem, aby zbadać, jaki skutek mają strzały artylerii, skierowane na nieprzyjacielskie baterie, stojące w ukryciu. Po zbadaniu tego można lepiej i skuteczniej celować. W ten sposób technika ma w dzisiejszych walkach o pozycje umocnione znaczącą rolę. W bitwie pod Mugdenem zbudowano na całej długości frontu, z tytułu za wojskami, kolejkę polową, która dowoziła wojskom żywność i amunicję. Gdy materiał jest pod ręką, kolejka taka może być zbudowana w paru dniach. To też armia, która w czasie pokoju rozwinięła najbardziej swoje środki techniczne, może z nich w czasie walki wy ciągnąć jak największe korzyści.

Sąd Boży.

(Ciąg dalszy)

Byrd zadrzał z gniewu i obruszenia.

— Pan zaś — mówił Hikory dalej — jesteś zapewne tym, który miał mi pomóżć w wyszukaniu mordercy pana Klimmer? Nie przypuszczalem tego, inaczej nie byłbym panu tak przeszokadzał. Chciałem się wprawdzić zajęć samą sprawą i niejedno powiodło mi się też znakomicie, jak to pan mi przynieść musisz, jeżeli byłeś świadkiem mojej rozmowy z paną Dare.

Niegodne to postępowanie kolegi przejęło Byrda i niewysławnionym wstępem. Spojrzał pogardliwie na Hikorego i rzekł:

— Więc nie znalazłeś pan już innego sposobu przekonania się o winie Mansela? Musiałeś odegrać tę banalną komedię? Wyżyskałeś miłość dziewczyny, aby ją wprowadzić w zasadzkę, jest to może praktyczne, ale nie powiem, aby było szlachetne!

Twarz przebieglego policyjanta pokryła się lekkim rumieniem wstydu, co się pewnie rzadko zdarzało.

— Przecież ona nie potrzebuje nic o tem wiedzieć — rzekł niechętnie. — Nie było to ładnie z mojego stroju, przyznaję, ale coż miałem robić! I wszelkie reuty nie teraz wie pomaga, co się stało, to się stało. W każdym razie wiemy teraz naprawdę, kto jest mordercą pana Klimmer.

Byrd uśmiechnął się sztywnco.

— Zdaje mi się, że pan już dawno wieś o tem, — szepnął. — Wszakże uważałeś Hildretta za mordercę!

— Tak, tak, — przyznał Hikory dobroduszenie, — ale i najmędrzy mogą się mylić, gdy ściga zbrodnię na ciemnych drogach. Na szczęście jednak swr-

cono mnie na właściwy ślad. Pana także?

— Kto i kiedy zwrócił uwagę pana na Mansela? Hikory złożył ręce, oparł się o ścianę i milczał przez chwilę.

— No, — rzekł w końcu — muszę najpierw wieǳieć, czy pan chcesz pracować razem ze mną, czy też na własną rękę?

Byrd nie powziął dotąd jeszcze żadnego postanowienia, teraz jednak musiał się zdecydować. Niespotkany, zamysły, biegł po izbie, co przez wzgląd na jego zupełnie przemokłe ubranie bardzo było stosowne.

— Stawa, która pan sobie zdobyłeś dzisiejszym swym postępowaniem, — rzekł z gorzkim uśmiechem, — należy panu niepodzielnie, ale jeżeli Mansel jest istotnie winnym, w takim razie jest moim obowiązkiem pomóc ci w zebraniu wszystkich przeciwko niemu dowodów!

— Dobrze! — zawała Hikory, siadając na ławie, — zabierzmy się do dzieła! Przedwystkiem powiedz mi pan, kto lub co naprawdziło cię na myśl podejrzenie Mansela o zbrodnię.

Byrd z wahaniem się na chwilę. Nie chciał wobec tego człowieka wymienić imiony, uważał to bowiem za zniewagę dla niej, dlatego też odrzekł wymijająco:

— Zdawało mi się, że Hildret jest niewinnym, a gdy zacząłem bliżej badać tę sprawę, postanowiłem śledzić siostrzeńca zamordowanego jako jedynego, któremu śmierć jej przynosiła korzyści. I tak więc pojechałem do Buffalo.

— Mnie zaś, — zawała Hikory, wstrząsając się, — zwróciła uwagę na niego, pewna okropna, stara kobieta. Istna jedzka. Nazywa się Sally Perkins!

— Stara kobieta? — Cóż ona panu powiedziała?

Granaty i szrapnele.

Wśród ran zadanych na polu walk wojennych największe obawy budzą rany zadane przez granaty i szrapnele. Są one niebezpieczne z różnych względów. Obja pociski, — jak opisuje dr. Heyman w „Medic. Klinice” — działają przez pęknięcie skutkiem eksplozji zawartego w nich prochu. Posiadają one specjalne urządzenie celem wywołania eksplozji już te w powietrzu w pewnej odległości, już też dopiero po spadku. Dzięki eksplozji rozwiąza się płaszcz pocisku na przeszło sto części, które z wielką siłą sieją dokoła siebie, godząc we wszystko, co znajduje się w obrębie ich strasznego działania. Na polu bitwy znajdują się zawsze kilkogramowe odłamki żelazne granatu; nic więc dziwnego, że w stosunku do tego są rany z granatów odpowiednio większe i szarpane.

Jeszcze gorzej przedstawiają się obrażenia, które oprócz ran spowodowanych pociskiem, pochodzą od bezpośredniego działania eksplozji i skwaru, jaki jest następstwem eksplozji. Praktyka wojskowo-lekarska wykazuje mnóstwo wypadków najczęstego porażenia systemu nerwowego skutkiem gwałtownego ciśnienia powietrza, dalej utraty mowy, słuchu i wzroku, obeszwalonej paraliżycznych a nawet wiele wypadków śmierci, mimo, że odnosili żołnierze nie zostali w ogóle nawet ranieni.

O ile jednak granatami ostrzeliva się przedwystkiem forteco i przedmioty nieruchome, o tyle znów pocisk szrapnelowy wysyła się przeciwko wszystkiemu co jest żywe. Na zewnątrz szrapnel jest podobny do granatu; różnica jest tylko w ładunku. Szrapnel posiada wewnątrz przeszło sto kul ołowianych, które po spadku z odłamkami żelaznego płaszcza po nastąpieniu eksplozji rozpryskują się w dosyć szerokim promieniu. W zasadzie kula szrapnelowa nie posiada tej siły przebijającej, jaką posiada kula z karabinu. Niemniej zawsze pozostaje ona w ciele udodzonego; wbijając się w ciało, zabiera ze sobą w głęboką ranę zazwyczaj obce ciała, przez które najpierw przechodzi, jak strzępy ubrań itd. Stąd zrozumiałe, że przy ranach zadanych szrapneliem, zachodzą o wiele częstsze zakażenia, niż przy ranach z kul karabinowych.

— Zaraz, zaraz! Uważam, że miejsce, na którym się znajdująmy, nie bardzo jest przyjemne, a pan jesteś całkiem przemoknięty. Urzędzimy się wygodniej!

Hikory zerwał się z ławy, zebrał kawały suchego drzewa, leżące w chacie i rozpalil ogień na kominku. Potem położył się jak długi na podłodze, wyjął buteleczkę z kieszonki z koniakiem, napił się, i podając ją Byrdowi, rzekł wesoło:

— No, idź pan za moim przykładem i opowiedz mi, jakim sposobem znalazłeś się tu dzisiaj?

Byrd, na którego ciepło ognia zaczęło prawdziwie dobrotczany wpływ wywierać, stał się teraz nieco rozmowniejszym i w pełni natychmiast zyczenie kolegi.

— Dosziedlem do tego przekonania, — zaczął, — że morderca pana Klimmer nie uciekł drzwiami frontowymi, tylko podwórkowymi. Przed kilku dniami już znalazłem ścieżkę, wiodącą do tej chaty, dziś zaś przybyłem, aby zopaczyć, czy nie znajdę tutaj dowodów bytności mordercy. Ze uciekał tedy przez las, i że wylechał z Monteit, o tem wiem już napewno.

Hikory słuchał uważnie.

— Dowódco, że Eryk Mansel znajdował się w chacie, nie potrzeba dugo szukać, — rzekł z uśmiechem.

— Spojrzyj pan tylko na te gałęzie w kącie, leżą one tak, jak je znalazłem.

— Ach! — zawała Byrd zdumiony, — więc on musiał tu nocować! I gałęzie służyły mu za poduszkę, bo widzę na nich kilka jasnych włosów. Jaki nieostrożny! Powinien był położyć chociaż chustkę pod głowę.

— Widzę, że pan zna swoje rzemiosło, — rozmiały się Hikory. — Obeczyj, teraz stoli, może i tam znajdziesz więcej dowodów?

Byrd szukał dugo i znalazł maleńki kawałek drzewa. Był to wiorek zaciętego ołówka niebieskiego, na wiórku bowiem widać było odrobinkę farby.

Kule ołowiane piasząc się po uderzeniu w metalowe części munduru i wewnątrz organizmu, jeżeli trafia kości; to znowu wywołuje oczywiście nierówne i dołkowe rany szarpiące. Zauważyc jednak należy, że kula szrapnelowa odznacza się naogół bardzo niewielką prędkością. Dr. Heyman opisuje np. przykład, że miał pod swą opieką kilku żołnierzy, u których kula szrapnelowa przeszła dość głęboko w ciało, wypadając po krótkim czasie tą samą drogą i ranę, kedy weszła. Przekonał się też wielokrotnie, że sila kuli tej styczna na przejście ciała do mięśni, gdzie też ugryżała na przejście na wylot zabrakło jej siły. W innych znowu wypadkach kula szrapnelowa powoduje zaledwie powierzchniowe rozdarcie skóry, które wolne jest od poważniejszych następstw.

Wojna.

Wielka bitwa w Królestwie.

W ubiegłym tygodniu rozpoczęła się w Królestwie Polskim na lewym brzegu Wisły olbrzymia bitwa, która może potrwać tygodnie, a nawet całe miesiące. Front tej bitwy ciągnie się niemal na 200 kilometrowej przestrzeni wzdłuż Wisły, począwszy od Sandomierza na pograniczu Galicyi i Królestwa aż pod Warszawę. Wielką trudność dla nacierających wojsk niemieckich i austriackich stanowi przeprawa przez Wisłę, która w niektórych miejscach, jak pod Sandomierzem jest około 600 metrów szeroka z głębią 4 metrów, pod Warszawą zaś 700 do 1000 metrów szeroka z głębią 4 do 6 metrów. Mostów przez Wisłę na tej przestrzeni są tylko dwa: koło Dęblina i koło Warszawy. W tych okolicach, gdzieby można Wisłę przekroczyć bez większych trudności, są 3 fortece rosyjskie: Dęblin (Iwangrod), Warszawa i Modlin. Tyle dla krótkiego objaśnienia położenia na tem olbrzymim polu walki. Dzień w dzień toczą się tu bitwy zacięte, które stanowić będą o ostatecznym zwycięstwie. Dotychczas mają wojska niemieckie i austriackie, stojące po lewym brzegu Wisły, powodzenie. Pod Dęblinem przyplątły wojska rosyjskie zamiar przekroczenia rzeki olbrzymimi strataami, jak to już donosiliśmy w ostatnim numerze. Dalsze wiadomości o przebiegu walki znajdują czytelnicy w telegrafach podawanych przez biuro Wolff'a (W. T. B.).

Walki w Galicji.

Wiedeń, 17. października. (W. T. B.) Nieurzędowe. Walki tak na linii Stary Sambor-Medyska i nad Sanem, jak i na Dniestrowi mają dobry przebieg. Na południe od Wyczkowa zaczepiliśmy znów Rosjan i zmusiliśmy do odwrotu. Pod Synowickiem wojska nasze przekroczyły rzekę Stryj, zdobyły wzgórze na północ i pędzą nieprzyjaciela przed sobą. Tak samo zdobyły wzgórze na północ od Podborza i na południe-wschód od Starego Sambora. Również i na północ od rzeki Strwiąży atakowanie nasze postępuje. Na północ

— Takich wiórków jest tu kilka, rzeką Hikory, kamieniarze zaś i węglarze nie używają niebieskich olówek. Oprócz tego...

— Znalazłeś pan jeszcze coś? — przerwał Byrd niecierpliwie.

— Tak, kawałek gazety. Może to wydarte z Kuryera bufańskiego, kto wie? Trzeba się dowiedzieć. Są to wszyscy drobnostki, ale mogą nam się przydać. Cześć pan właściwie dowiedział się w Buffalo?

— Nie wiele! Jakiś Braun zaradził mi przeszkaǳać, tak w domu pani Hart, jak i w fabryce. (Gdyby mi córeczka Godmana nie była odpowiedzialna, że Mansel pisał do jej ojca z Monteit, to nie byłbym się absolutnie niczego dowiedział. Był to prosty tylko przypadek.)

— Nie wiedziałem wcale, że mi się to tak doskonale udało — rzekł Hikory, śmiejąc się głośno. Gdybym był przeczeń, kim pan jesteś, byłbym naturalnie inaczej postępował, ale ja pana wcale nie znam. Pani Hart przerażała się śmiertelnie, gdy jej powiedziałem, że jesteś detektivem. Właścicielom fabryki dałem się poznać, kazalem sobie wszystko dokładnie wyjaśniać, prosiłem ich o dyskretyję i przestrzeganie, aby nie przymówiali tego innego człowieka, śledzącego Eryka Mansela. W domu Godmana jednak nie byłem ani razu, to też dziecko nie mogło być uprzedzonem, aby...

— I jakże jest rezultat bytności pana w Buffalo? — przerwał Byrd.

— O, dowiedziałem się tam rozmaitych rzeczy. Najpierw, że Mansel owoego wtorka wyjechał, aby jak

od Przemyśla zaczął zdobywać teren na wschodnich wzgórzach. Liczby wstępnych przy dotychczasowych atakach jeńców nie można jeszcze dokładnie podać. Bezwążnie ich przeszło 15 tysięcy.

General-major Höfer

w zastępstwie szefa sztabu generalnego.

Wiedeń, 19 października. (W. T. B.) Urzędujący donosi: Ofensywa austriacka na obu brzegach rzeki Strwiąży postępuje dalej i dochodzi miejscami do poszycyi nieprzyjacielskich. W niektórych punktach nasze wojska dochodzą do linii w podkopach jak w walce fortecznej. Zaprzeszaj nocą odparły krwawo kilka ataków rosyjskich. Również dzisiaj toczy się bitwa na całym froncie. Austriacka ciężka artyleria bierze w walce udział. Scigające nieprzyjaciela wojska austriackie przeszły Karpaty i dotarły pod Lubieńce w góry na północ Nrowna i w okolice Uroza.

Straty Rosjan wynoszą pod Przemyśl 40000 rannych i zabitych.

Możność wylądowania Niemców w Anglii.

Londyn, 17 października. (W. T. B.) Wojskowy współpracownik »Timesa« uważa wylądowanie Niemców w Anglii za bardzo prawdopodobne, chociaż widoki powodzenia ze względu na stan obecny operacji na lądzie są małe. Niemcy musieliby konajmoje 50 000 poświecić ludzi, aby zabezpieczyć wylądowanie innym.

Londyn, 17 października. (W. T. B.) Współpracownik wojskowy »Timesa« pisze w teo sprawie dalej: Musimy być przygotowani na napad wojsk niemieckich w naszym kraju ojczystym. Tymczasem wojska nasze są na lądzie stałym. Niebezpieczenstwa grożące ze strony lodzi podwodnych, Zeppelinów i min trzymają wielką flotę na uwięzi. Tak więc jest możliwość, że Niemcy pod ochroną starych okrętów wojennych wysadzą na ląd wojsko, gdy w innym miejscu toczyć się będzie bitwa na morzu. Niemcy tem rychlej pomyśleli o wymierzeniu ciosu przeciw Anglii, iż walka na lądzie zdecide się być dla Niemców beznadziejna i nieznośna. Wyprawa ta nie byłaby strategią, lecz nadzieję awanturników.

Straszna omyłka.

Włoska gazeta »Corriere della Sera« donosi o strasznej w skutkach omyłce, popełnionej przez jeden oddział Garybalczyków, walczących po stronie Francuzów. Pod Ceaonne zbiły się po raz nocny do batalionu Garybalczyków jakiś oddział większy, który Garybalczycy weszli za Niemców i poczęli strzelać do ciemnych postaci. Wywiązała się zawieszta walka, w czasie której z batalionu Garybalczyków, liczącego 1000 ludzi, padło na poboju 800 ludzi. Okazało się później, że przeciwnicy ich nie byli Niemcy, tylko Turki, t. j. francuskie wojsko kolonialne. Skutkiem tej pomyłki będzie to, że Garybalczycy wycofani zostaną z Francji do Czarnogóry.

Mieszkańcy Warszawy gotowi do ucieczki.

Krakowski »Kurier Codzienny« donosi: Uzgadnicy miejscy i państwowi w Warszawie otrzymali rozkaz trzymania się w pogotowiu do ucieczki z Warszawy do Petersburga, jeśli nieprzyjaciel zbliży się na odległość trzydziestu mil pod Warszawę. Urzędnicy już są gotowi do opuszczenia Warszawy. Ludność Warszawy zawszeżno już teraz do opuszczenia Warszawy, gdyż, jak ogłasza komendant Warszawy przez porozumiane wszędzie afisz, Warszawa będzie broniona aż do ostat-

mów, rozmówić się z jakimś kapitalistą w Nowym Yorku o swoim wynalazku, powtórzy, że wcale w Nowym Yorku nie był, tylko, że następnego dnia wrócił niezmiernie smutny i przygnębiony, po trzecie, że najgorzejem jego życzeniem i jedynym celem życia jest wykonanie swego modelu. Wierzy on tak niezachwianie w ów wynalazek, że oddałby ostatnią kropkę krwi, aby przekonać świat o jego doskonałości. Ale na to potrzeba mu pieniędzy, a nie może znaleźć nikogo, który miał zaufanie do tej maszyny i pożyczyci mu pięćset tysięcy dolarów.

— Pięć tysięcy dolarów! — zawołał Byrd. Tyle właśnie wynosi majątek pani Klimmer. Dalej!

Dalej dowiedziałem się jeszcze, że w środę, gdy był znów we fabryce, przeczytał jeden z panów przypadkiem artykuł o morderstwie w Sibley. Mansel zabił jak ścianą i zmieszał się tak podpadając, że koledzy jego zdumiali. Oświadczył im też zaraz, że głowa go boli i że musi iść do domu, przes następnie dni chodził jak obłąkany i przedwcześnie dopiero przyszedł sano-wu do fabryki. Na wiedomość o śmierci ciotki powiedział, że przecież lechać do Sibley, tłumaczył się jednak tem, że ma febrę, że jest mocno zasłabionym. Owej środę wyjechał wprawdzie raz jeszcze, zaraz po tem, gdy się o morderstwie dowiedział, ale wieczorem był już w domu i leżał istotnie w łóżku, chory. Dalej...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

tecaności. W ubiegłym roku uciekły się na południe od Częstochowy dwa »Zeppeline« niemieckie. Wojciechowskie ostrzelano balony niemieckie, ale bez skutku.

Kontrybucyjne wojenne.

Z Londynu donoszą, że ogółem cyfra kontrybucji wojennych, należnych przez Niemców na różne państwa belgijskie i francuskie, osiąga cyfrę 48 milionów sterlingów, czyli 1200 milionów franków.

(Od Red. Kontrybucja jest to przymusowy podatek wojenny, należony na kraj lub miasto przez zycięskiego nieprzyjaciela).

Lądowe siły zbrojne Anglii.

Londyn, 19 października. (W. T. B.) Dziennik »Times« twierdzi, że Anglia ma dziś milion 200 tysięcy ludzi pod brońią. Z powodu olbrzymiej liczby zgłoszających się musiano stawić trudniejsze warunki przyjęcia co do siły fizycznych. W Europie znajduje się 100 tys. wojsk hinduskich i kanadyjskich. Wojska te i żołnierze wyciągnięci w koloniach stanowią jądro nowych organizacji, których część jako straż przednia idzie teraz do Francji, gdy reszta, głównie siły pojedą na wojnę. Anglia nie spieszy.

Bombły lotników niemieckich.

Paryż, 15. października. (W. T. B.) Podczas odwiedzin Poincarégo w głównej kwaterze u Joffre'a zjawił się lotnik niemiecki i rzucił bombę, która w pobliżu eksplodowała. Za aeroplany niemieckie pociągnęły się w pogoni lotnicy francuscy, którym powiodło się aeroplany niemieckiego zniszczyć.

Walki we Francji.

Londyn, 17 października. (W. T. B.) Dziennik »Morningpost« donosi o walkach we Francji: W ostatnim tygodniu wykonali Niemcy gwałtowne ataki, aby przełamać centrum armii sprzymierzonej, atakże wiele ich odparto.

Czasem zdecide się, że Niemcy zdobywają teren, aż toll na ogólną sytuację jest ta sama. Dzień i noc na liniach bojowych strzelają się. Skoro zatrzymują się ruch wśród piechoty, rozpoczęja się ogień działa. W niektórych miejscowościach do tyralierów oddalone od siebie tylko o kilka metrów. Czasem następuje we wojce przerwa, podczas której spały żołnierze, śpiewają lub grają.

Zburzenie angielskiej łodzi podwodnej.

Berlin, 19. października (W. T. B. Urzędujący). Angielska łódź podwodna »E III« została 18 października po południu w niemieckiej zatoce morza Północnego zburzoną.

Zastępca szefa sztabu admiralicy. podp. v. Behncke.

Walki w Belgii.

(W. B. T.) »Berlingste Tidende« donosi: Od czwartku toczy się rozpoczęta walka w okolicy Ypres i Courtrai, gdzie wojska niemieckie, które wróciły z pod Antwerpem, napierają z największą gwałtownością na najstrajniejsze lewe skrzydło francuskie, aby doprowadzić do połączenia pomiędzy niemieckiem skrzydłem zachodnim w Belgii, a niemieckiem prawym skrzydłem we Francji. Usiłowania dotychczasowe były bezskuteczne. Ataki cześniejsi, je dalej z niezmierną gwałtownością. Równocześnie napadły siły korpusu żołnierzy angielsko-francuskie w Ostendzie oraz francuskich żołnierzy okrętowych, którzy zakrywali odwrót Belgijczyków do Dunkierki i przygotowali pozycję obronną pomiędzy Dixmuiden i Roulers. Wynik bitwy jeszcze nie wiadomy, wszakże wątpią, czy wojska sprzymierzone pozycję utrzymają. Ruchowi wojsk przeszkadza bardzo ucieraka ludności belgijskiej. Najbliższej, wielkiej bitwy spodziewają się pod Dunkierką, gdzie Francuzi wznieśli silne fortyfikacje i poczynili zalety, aby pochód Niemców uniemożliwić, co jest rzeczą niezmiernie ważną, pochodzą tu o lewe skrzydło sprzymierzonego.

Utarozki w Alzacji.

Walki pod Belfortem.

Zurych, 19 października. Gazety szwajcarskie donoszą, że wojska niemieckie, walczące z oddziałami francuskimi, operującymi z Belfortem, posunęły się do przodu pod Thann. Pod Alt-Muensterem (nad granicą francuską, pod Belfortem) mieli się Niemcy przed przeważającymi siłami francuskimi cofając za Dammentrich. Dalej na południu, u podnóża gór Vogelskich, odpierali wojska niemieckie ataki francuskie. Francuzi mieli w Belfortu i Belfortu otrzymać posiłki.

Na wschodnim polu walki.

Wiedeń, 20 października. (W. B. T.) Urzędowcy donoszą z 19 października w południe: W bitwie na wschód od Chyrowa i Przemyśla przyniosły nam dalej wzorzysty znów wielkie postępy. Zacięta zwiazka była walka pod Miłyńcem. Ciąga pod Magierą, która była dotychczas w rękach nieprzyjaciela i robila nam w parciu naprzód wiele trudności, została po kilkudniowych zaciętych walkach przez nasze wojska zdobyta. Na północ od Miłyńca wykonany został natarak na nieprzyjaciela na odległość szturmów a na wschód od Przemyśla sięgał aż do wzgórz pod Medyką. Na południowym skrzydle bojowem odparo bezustanne ataki Rosjan, zwłaszcza przeciwko wzgórzu na południowy wschód od Samborza. W dolinie Stryja i Swity idą nasze wojska walcząc naprzód. Także nad Sanem walczono wszoraj na kilku miejscach. Atak wykonany o zmierzchu na nasze wojska pod Jarosławiem spłzł na niczym.

W Polsce odrzuciła połączona kawaleria niemiecka i austriacka silną kawalerię nieprzyjaciela na Sochaczów z powrotem.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Höfer, generał-major.

Zatopienie japońskiego krążownika.

Londyn, 20. października. (Biuro Reutera). Z Tokio donoszą: Wedle urzędującego japońskiego doniesienia wpadł krążownik "Takao" 17. października w zatoce Kiauczau na minę i zatonął. Z załogi liczącej 264 ludzi zostało wyratowanych 1 oficer i 9 ludzi.

Zajęcie chińskiej kolei przez Japończyków.

Berlin, 17 października. (W. T. B.) Według informacji szantuskiego towarzystwa kolejowego zajęli Japończycy kolej szantuską. Poprzednio zniszczono kilka lokomotyw, a kopalnię zatopiono. Urzędnicy i ich rodziny znajdują się w miejscu bezpieczeństwa.

Na protest rządu chińskiego do Anglii nadeszła odpowiedź, iż Anglia nie może nic w tej sprawie uczynić. Japonia nie miała innego wyboru, gdyż kolej należy do Niemców, którzy używali ją do wojennych celów.

Co tam słychać w świecie.

Ojciec św. a wojna.

Prałat ks. dr. Baumgarten pisze w czasopiśmie "Allg. Kundschau", co następuje:

Wielki smutek przepełnia serce Papieża. Francja i Belgia są sprzymierzeńcami państwa, które nawet w czasach tej okropnej wojny nie waży się w bezwzględny i zuchwyły sposób walczyć z Kościołem katolickim i szkody mu wyrządzić.

Rząd rosyjski wysłał schizmatycznego arcybiskupa Eugeniusza do Lwowa, aby w temtejszej katolickiej katedrze schizmatyczne odprawić nabożeństwo. Niczem to innem nie jest, jak niszczeniem udi Rusinów galicyjskich z Rzymem oraz głowieniem ich sumienia. Prawdziwego ich pasterza, metropolite hr. Szeptyckiego rząd rosyjski zabrał do niewoli i wywiózł z kraju. To postępowanie wskazuje, że Rosja żywi nieopisaną nienawiść do wszystkiego co katolickie. Wśród pożogów wojny, zaledwie nogę w Galicji postawiwszy, Rosja natychmiast rozpoczęła nacisk religijny w obsadzonym kraju. Czyż można sobie wyobrazić coś więcej zdziennego?!

Administracyjna niemiecka w Królestwie.

Landrat Hahn z Krotoszyna, który zamianowany został cesarsko-niemieckim szefem powiatowym dla powiatów kaliskiego i sieradzkiego w Królestwie Polskim z siedzibą w Kaliszu, wydał odesnę w językach niemieckim i polskim. Oto jej brzmienie:

"Ponieważ jego ekscelencja komenderujący general zarządził cywilną administrację w powiatach kaliskim i sieradzkim, obiązem te czynności w dniu 6 września. Siedziba administracji znajduje się w Kaliszu w domu przy ulicy Babiay nr. 19. Moim zadaniem jest dbać o spokój i porządek, podjęcie pokojowej pracy, mianowicie ożyczenie handlu i przemysłu, popieranie rolnictwa. Spodziewam się, że w moich usiłowaniach będą mnie popierały wszelkie władze oraz że będą mnie popierali mieszkańcy. Przedewszystkiem jednak żądam posłuszeństwa dla moich zarządców."

Prawo o osadnictwie na kresach wschodnich.

"Berl. Politische Nachrichten" donoszą, że paragraf 13b prawa o osadnictwie, który zabrania budowania mieszkań tam, gdzie sprzyjają się to celom Komisji kolonizacyjnej, dał powód do skargi niestety ze strony polskiej, ale i niemieckiej. Wobec tego rząd polski naczelnym prezesem, aby każdy przypadek badali sumieniem i unikali sbyt aroganego stosowania ustawy.

Familie polske, których członkowie walczą na placu boju, powinny wnosić, jeżeli zachodzi potrzeba, o pozwolenie budowania nowych domów.

Posiedzenie sejmu pruskiego oznaczono na czwartek 22 b. m. Jak "Berl. Tagebl." donosi, rząd domaga się będzie nowego kredytu w sumie piłtora millarda marek na różne cele, jak wsparcie dla Prus Wschodnich i t. d. Sejm jeszcze tego samego dnia odroczy się do 9 lutego r. 1915.

Zamach polityczny w Bukareszcie.

W pogrzebie zmarłego króla rumuńskiego brały także udział bracia Buxton, angielscy agenci dyplomatyczni. Gdy jechali w towarzystwie syna byłego bukarestyńskiego prezydenta ministrowi samochodem w orszaku pogrzebowym, dokonał młody Turc Hassan, przybyły z Saloniki, zamachu rewolwerowego. Strzelili on do przejeżdżających cztery razy. Jeden z braci Buxtonów ugadzony, w pierś bodaj ujście z życiem, drugi ranny jest w brodzie, a młody Ceschow otrzymał lekką ranę w głowę. Hassan, którego uwieńziono, dokonał zamachu ze stopnia samochodu, na który zdolał wskoczyć. Sprawę zamachu powalił szofer na ziemię.

Trzęsienie ziemi w Grecji.

Ateny, 19 października. (W. T. B.) W sobotę około 8 godzin rano były silne trzęsienia ziemi w całej Grecji. Środowiskiem trzęsienia były Teby, gdzie zapadło się kilkaset domów i wiele osób odniosło rany. Również Chalcis i Ateny ucierpiły.

Zaburzenia przeciwniemieckie w Anglii.

Biuro Reutera (angielskie urzędowe) donosi, że w Deptford pod Londynem przyszło do nocnych rozruchów przeciwniemieckich. Zburzono składy należące do Niemców, jeden spalono. Wezwano wojsko celem uśmierzenia zaburzeń. Dnia następnego zaburzenia się powtoryły, przyczem przyszło do krwawego starcia między policyjną a tłumem.

Z bliska i z daleka.

* **Racibórz.** Więźniowie w tutejszym domu karnym (cuchtheusie) ofiarowali, jak donosi "Anzeiger", ze swego zarobku 2036 mk. 24 fen. na czerwony krzyż. Pięciu z nich, skazanych na dożywotnie więzienie, ofiarowało kwoty po 50 do 200 mk. Nawet jeden rosyjski poddany dał na ten cel 25 mk., drugi chciał podpisać na 10 mk., ale pod warunkiem, że datki będą zupy dla tych, którzy walczą przeciwko Rosji. Gdy mu zwrócicono uwagę, iż to nie da się wykonać, ofiarował 5 mk.

Wedle rozporządzenia tutejszej władz garnizonowej (Garnisonkommando), wydanego pod dniem 16 b. m. dla powiatu raciborskiego (miasta), muszą nawet przejściowo przebywające w Raciborzu zamieszkałe osoby w przeciągu 24 godzin zameldować się na policyjny (Meldeamt). Do natychmiastowego zameldowania zobowiązani są również gospodarstwa domowe, sklepki, hoteli i t. y., u których owe osoby przebywają. Wykroczenia przeciwko temu rozporządzeniu karane będą wedle praw wojennych. A więc bacznosc!

* **Wspomnienie pośmiertne.** Zmarłemu we Wrocławiu s. p. ks. Tomaszowi Kulce poświęca "Gaz. Op." obszerniejsze wspomnienie pośmiertne, z którego podajemy poniżej niektóre usteły.

Ks. Tomasz Kulka urodził się 16 grudnia 1836 r. w Oliwicach, gdzie się też kształcił i ukończył gimnazjum. Jako student teologii bawił się przez rok w Kszt. Poznańskim w domu p. hr. Mycielskiego w Chociszewicach, u którego był nauczycielem domowym i przygotowywał dwóch synów hrabiowskich, Ludwika i Józefa, do szkół. Pobyt w domu patrycjusznie uspobionym i w otoczeniu na wskroś polskiem nie mało wpływał na narodową myśl przewodnią młodzieńca. Po czul on się całym sercem synem narodu polskiego i jako taki oddał życie, działał i cierpnął dla społeczeństwa, a najwięcej i prawie bezustannie troszczył się o oświetlenie ludu polskiego na Śląsku. Wyświecony dnia 6 lipca 1861 r. na kaplana, oddał się gorliwie wzniosłemu swemu powołaniu, z którym łączył obyczaj i troskę o uświadamianie obywatelskiej ludu. Gdy po wojnie francuskiej wybuchła walka kultura, padł i on, jak wiele innych, jej ofiara, został bowiem, będąc wikarym (kapelanem) w Starym Bieruniu, skazany na trzy miesiące więzienia za rozszerzanie książki "Stary Bóg".

Cios ten jednak nie złamał bynajmniej młodego kapłana, przeciwno dodał mu otuchy do walki i cierpienia za Kościół i lud. Jako serdeczny przyjaciel i niestrudzony obrońca tegoż pisywał niezliczone korespondencje i artykuły do gazet polskich.

Wiadomość o śmierci śp. ks. Tomasza Kulki, wywołała, aczkolwiek Zmarły był już podessien w lecie Jubileum, bez wątpienia powszechny smutek i żal po Jego stracie, zwłaszcza że opuszczając Chrzumczyce i udając się na wypoczynek był on jeszcze nader rześkim i odznaczał się jak za lat młodszych ciągle prawie równym, nader ruchliwym temperamentem, tak iż sądzić było można, że dłuższej pozycji.

Chociaż szerszym kolom ludu polskiego zapomina, no przez gazety polskie dać znac o śmierci gorliwego kapłana i obrońcy jego, to jednak lud nie zapomni swego czcigodnego i zacnego Siermierza i zachowią niewątpliwie wdzięczną o nim pamięć, przekazując część dla Zmarłego i przykład Jego, jak kochać należy sprawę oczystą, młodszym pokoleniom!

Niechaj duszy śp. ks. Tomasza Kulki Bóg raczy dać wieczny odpoczynek, a światłość wiekuista miechaj mu świeci na wieki!

Wlepianie znaczków podczas wojny. Mylnym jest myślenie, że podczas wojny nie trzeba wlepiać znaczków krajowego zakładu ubezpieczenia na starość i nielicę. Z kompetentnej strony proszą nas o ogłoszenie, że tak samo jak w czasie pokojowym i teraz znaczków muszą być wlepiane. Odbywa się też już teraz kontrola, która z rozpoczęciem wojny została przerwana.

* **Zapomogi wojenne nie podlegają fantowaniu.** Niektóre gminy ściągają z powołanych pod broń podatki gminne w ten sposób, że odciągają je od zapomog wojennych, wypłacanych rodzinie. Wobec tego urzędujący okólnik zwraca uwagę na to, że według ustawy zapomogi wojenne nie podlegają fantowaniu. Postępowanie zatem powyższe gmin jest niedozwolonem i nieprawnem. Zapomogi wojenne winny być wypłacane w całości.

* **Przepis pruski dla robotników galicyjskich.** Zastępca generała komenderującego wydał rozporządzenie, mówiąc którego robotnicy galicyjscy, o ile nie zostali powołani pod broń, nie mogą opuścić obwodu policyjnego miejsca swego pobytu. Na wyjątki pozwolić może landrat. Ktoby się nie zastosował do powyższego rozporządzenia, naraża się na karę 200 mk. lub 3 miesiące więzienia. — W obecnej porze, jak wiadomo, po ukończeniu pracy na roli, robotnicy galicyjscy w czasie pokojowym byli zmuszeni wracać do swoich. Przepis powyższy widocznie znowu dawnej obowiązek robotników galicyjskich opuszczania, chociażby na 6 tygodni tylko, granic państwa pruskiego.

* **Listy do wzajemnych do niewoli.** Według obwieszczenia sekretarza poczty, ekspedycje pocztu już obecnie listy i przesyłki pocztowe dla wzajemnych do niewoli otwarte listy, pocztówki, paczki do 10 funtów w obrebie Niemiec, Austro-Węgier, do państw neutralnych, do Belgii, Francji, Anglii i Rosji.

Przekaż przesyłki dopuszczone są w tych samych rozmiarach z wyjątkiem Belgii, Anglii i Rosji. Przesyłki winne nosić napis: "Kriegsgefangenensendung". Przesyłki dla jenców znajdujących się w niewoli francuskiej idą przez Szwajcarię, również przesyłki z Francji do Niemiec.

Ustawi to niejednej rodzinie porozumienie się z członkami rodzin, którzy mieli nieszczęście dostać się do niewoli i wskutek tego wiedzieć o nich zginęcia.

* **Wysyłka alkoholi do żołnierzy.** Od today wolno także do żołnierzy w polu wysyłać napoje wysokowe jako przesyłki polowe. Przesyłki do 50 gramów są wolne od opłaty, do 250 gramów wynosi opłata 10 fen., do 500 gr. 20 fen. Waga przesyłek 500-gramowych czyli funtowych wolno ewentualnie przekroczyć do 25 gramów. Buteleczki winny być trwałe i opakowane we watę lub trocinę, aby w razie stłuczenia się butelek zawartość nie uszkodziła innych rzeczy.

* **Z Kozielskiego.** Wiadomo, iż sprzedaż alkoholu w całym powiecie kozielskim jest zakazana. Za wykroczenie przeciw temu rozporządzeniu skazany został pewien oberżysta przez sąd wojskowy na 5 dni, pewna oberżystka na dzień więzienia. Nawet wyszynk winny jabłkowego (Apfelwein) jest zakazany; wolno tylko sprzedawać wino z prawdziwych winogron.

* **Dziergowice, pow. kozielski.** Grasująca tu zaraza pustka i racic już ustala.

Od Ekipedycji.

P. W. R. w P. Założenie na nieregularne otrzymywanie gazety wysiane. Prosimy nam donieść, czy poskutkowało. Miles powiadomienie.

Ceny zbożowe we Wrocławiu

dnia 20 października 1914.

za 100 kilogr.	towar	dobre	średni	pośredni
Pezenica biała	25,00	25,50	00,00	00,00
> żółta	00,00	00,00	00,00	00,00
Zyto	23,00	23,50	00,00	00,00
Jeczmień browarowy	22,50	23,50	00,00	00,00
Jeczmień	22,50	23,50	00,00	00,00
Owies	20,70	21,20	00,00	00,00
Croch Wiktoria	00,00	00,00	00,00	00,00
Croch	00,00	00,00	00,00	00,00

Słano 7,00—7,40.— Stoma dłużna 180 kg. 4,00—4,40. mk.

— Stoma przekow. 100 kg. 2,00—2,40 mk.

Za ogłoszenia redakcja nie przejmuje żadnej odpowiedzialności.

Oppier, dentystka

Racibórz, Odrzańska ul. 2

wykonuje

sztuczne zęby, plomby
po dawnych tanich cenach.

Mówię się po polsku.

Stan. Publiczności Raciborza i okolicy
donoszę uprzejmie, iż przełożyłem moj

skład zegarków

na ul. Odrzańską nr. 10 naprzeciw skla-
du złotnika Paula Cohna.

Dziękując serdecznie za dotychczasowe po-
parcie, proszę takowe mi i nadal zachować.

Z wysokim szacunkiem

Oskar David,
skład zegarków.

Ubrania, spodnie, westki,
suknie, jaki, chusty do okrycia i chustki na
głowę ozyści i farbuje najlepiej
Berliński artystyczny zakład
farbowania i chem. zakład
czyszczenia,

Hermann Schliewe

Racibórz.

Długa ul. 42 — Tumska ul. 3
Telefon 113.

Książki do nabożeństwa

w jak największym wyborze poleca

Księgarnia „Nowin Raciborskich”

W Koźlu!
Bank Ludowy

ul. Koszarowa (Kasernestr.) 9
przyjmuje wkłady, oszczędności, zacząwszy od

jednej marki po 40% za kwartalnym wypowiedzeniem,

31/4% miesięcznym, 3% tygodniowem,

Udzielam pożyczek na weksele w jak najdogo-

dniejszych warunkach.

Bank otwarty w dni powszednie od godz.
8—12 przed poł. i od 2—4 godz. po poł., w niedziele od godz. 8—9%, przed poł.

Polecam wszelkie
artykuły potrzebne
do leczenia chorych.

Wszystkim tym zaś, którzy
cierpią na żołądek, brak apetytu,
reumatyzm, zazębienie,
kaszel itd. udzielam bezpłatne porady.

Dla rolników zaś polecam wszelkie leki, potrzebne w gospodarstwie
dla bydła, koniów, świń itp., gdyż mają własne
laboratorium

O łaskawe poparcie prosi

Bernard Pitsch

drogeria ORŁA — Racibórz,
Wielkie Przedmieście 31.

naprzeciw stołarni Pluschkego.

Telefon 226.

Już wyszedł z druku

KALENDARZ

Nowin Raciborskich na r. 1915.

Kalendarz nasz zawiera wiele pięknych i zajmujących powieści i kosztuje tylko

10 fenygów!

Odprzedającym odpowiedni rabat!

Zamawiać można pod adresem:

Nowiny Raciborskie w Raciborzu (Ratibor O.-S.)

Na sezon zimowy

polecam mój wielki skład
cieplych chust do okrycia, chustek
na głowę, faneli na suknie i jupy, bar-
chanów na koszule, majtki i t. d. po jak naj-
niższych cenach.

Dalej wielkie chusty (spiegel), chusty
pluszowe, aksamity, jedwabie, materye
na suknie w jak największym wyborze.

Dla żołnierzy ciepłą flanelę na majtki, ko-
szule, barchany na onuice w jak największym
wyborze.

W razie potrzeby proszę o poparcie.

J. Stanulla,
Racibórz-Rynek.

Chrześcijański interes.

Dla wojskowych!

Z powodu taniego zakupna
wielkiej ilości

ubrań zimowych,
jop, paletotów

i cieplych west,

polecam takowe dla mężów i
braci, znajdujących się na polu
walki, a także dla pozostałych
rodzin po zadziwiająco niskich
cenach.

Jan Gieron, Racibórz

Tylko Długa ul. nr. 60,
naprzeciw król. gimnazjum,
obok apteki pod labędziem (Schwanapotheke).

**Steckenpferd-
Seife**

najlepsze mydło, zwane
Lilienmilch-Seife na deli-
katną, białą skórę i plec-
kową plec, szmatka 50 fen.
Dalej czyni Dak-Cream
czterwona i chropowata
skórę białą i miękką aby puc
Pudełko 50 fen. na sklep w
Raciborzu: Kino Reederer, Nowa ul.
L. Gryglewic, W. Przedm. 22
Silesia-parti Pappel, Nowa ul. 15.
Bernk. Pitsch, W. Przedm. 31.
P. Becker, Odrzańska ul. 5
Konrad Oehn, Tumska ul. 9.
W. Wodziński, J. Młochowski.

**Praktyczne
okna**

do izbetów
ma na sprzedaż
Bottländer,
piekarnia, Racibórz,
Rynek Małarski.